Buntowniczy Generał

Skomplikowana sytuacja polityczna i wojskowa panująca latem i późną jesienią 1920 r. w Europie Środkowo-Wschodniej spowodowały, że oprócz klasycznych zabiegów dyplomatycznych duże znaczenie w regulacji nadal otwartej kwestii granic politycznych miały posunięcia militarne, zwłaszcza te niespodziewane. Kluczową rolę w tych wydarzeniach odgrywali energiczni dowódcy wojskowi.

Przykładem tego stanu rzeczy była postać gen. Lucjana Żeligowskiego, zanim jednak nawiążemy do jego słynnego „buntu", pragniemy podzielić się kilkoma informacjami o tej ważnej postaci.

Lucjan Żeligowski przyszedł na świat w dniu 17 października 1865 r. w Oszmianie, jako syn Gustawa Żeligowskiego – powstańca styczniowego. Ojciec wraz z matką zesłani zostali w ramach rosyjskich represji popowstaniowych na Syberię, skąd już nie powrócili. Z tego też powodu młody Lucjan wychowywał się w domu ciotki. Po zdaniu matury w Wilnie, wstąpił do szkoły wojskowej w Rydze, a w 1888 r. uzyskał pierwszy stopień oficerski. Jako oficer armii Imperium Rosyjskiego – co wydaje się niezwykle tragiczne w kontekście dziecka zesłanego na Sybir powstańca styczniowego – brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej. Po zakończeniu wojny zaangażował się w konspiracyjną polską działalność patriotyczną. W czasie I wojny światowej uzyskał w 1915 r. awans na pułkownika i objął dowodzenie 261 pułku piechoty. Dowodził swoimi oddziałami m.in. w bitwie pod Kirlibabą (18-22.01.1915 r.), mając za przeciwników żołnierzy Legionów Polskich. W tym samym roku na własne życzenie przeniesiony został do formowanych u boku Rosji polskich oddziałów wojskowych.

Do Polski powrócił w 1919 r. na czele dowodzonej przez siebie „Dzikiej Dywizji". Podczas wojny polsko-rosyjskiej dowodził 1 Dywizją Litewsko-Białoruską... a u schyłku kampanii 1920 r. wsławił się „buntem".